

LEOPOLD MOSKWA

KONTROWERSJE WOKÓŁ PEŁNOMOCNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

Problematyka dotycząca pełnomocników przedsiębiorstw państwowych zyskała w ostatnim czasie na aktualności¹. Zmiany wprowadzone w art. 44 i 45 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych² nie usunęły licznych wątpliwości, narosłych od lat wokół tematu. Ciągle jeszcze trudno znaleźć odpowiedź na pytania o: źródło umocowania pełnomocnika, krąg podmiotów mogących dokonywać czynności zewnętrznych, dopuszczalność powoływania pełnomocników per facta concludentia, charakter prawny normy z art. 97 k.c., formę ustanawiania reprezentantów, dopuszczalność powoływania pełnomocników ogólnych, przyczyny wygaśnięcia umocowania itp. W niniejszych rozważaniach nie omawiam wszystkich tych problemów. Stanowią one jedynie próbę rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących: źródeł pozycji prawnej pełnomocnika w przedsiębiorstwie, charakteru stosunku prawnego łączącego przedsiębiorstwo z pracownikiem w sytuacji, gdy ten ostatni dokonuje czynności zewnętrznych, formy ustanawiania pełnomocników i dopuszczalności powoływania w przedsiębiorstwie pełnomocników ogólnych.

1. W myśl art. 96 k.c. „Umocowanie do działania w cudzym imieniu może opierać się na [. . .] oświadczeniu woli reprezentowanego, (pełnomocnictwo)”. Podany przepis stanowi podstawę do formułowania definicji pełnomocnictwa. Nie dostrzega się przy tym, że wyraża on jedynie zasadę, która nie jest pozbawiona wyjątków. W polskim systemie

¹ Zob. m. in. M. Domel, *Cywilnoprawna reprezentacja przedsiębiorstwa według ustawy o przedsiębiorstwach państwowych*, NP 1983, nr 1, s. 54-71; W. Pyzioł, *Nowe zasady reprezentacji cywilnoprawnej przedsiębiorstw państwowych*, Pip 1983, z. 4, s. 67-77; M. Piotrowski, K. Szuma, *Zasady reprezentacji przedsiębiorstwa państwowego przy dokonywaniu czynności prawnych*, ZN AE Poznań 1983, z. 107, s. 18 - 34; B. Ziemianin, *Pełnomocnicy przedsiębiorstw państwowych*, NP 1983, nr 8-9, s. 117-125.

² Dz. U. 1981 r., nr 24, poz. 122; zm. 1982 r., nr 45, poz. 289; 1983 r., nr 36, poz. 165; 1983 r., nr 39, poz. 176. W dalszej części rozważań pełną nazwę ustawy zastępuję skrótem u. o. p.p.

prawnym umocowanie opiera się także na: 1) ustawie i 2) oświadczeniu woli osoby innej niż reprezentowany. Trzeba jeszcze dokonać dodatkowego rozróżnienia. Są przypadki, gdzie źródłem umocowania jest, co prawda, oświadczenie woli zastępowanego, ten ostatni jednak nie ma wpływu na dobór osoby pełnomocnika.

Na gruncie k.c. ustawa stanowi źródło pełnomocnictwa w trzech przypadkach. Pierwszy z nich wprowadza art. 97. Norma zakodowana w tym przepisie stanowi domniemanie prawa³. Mocą reguły normatywnej, „konsekwencją” stanu, w którym pewna osoba, znajdująca się w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności, dokonuje jakichkolwiek czynności jest umocowanie do czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorstwa. Przypadek drugi kreuje art. 464. Reguła normatywna „kwalifikuje” w nim pokwitowanie wierzyciela jako upoważnienie dla osoby dysponującej pokwitowaniem do odbioru świadczenia dłużnika. Traktowanie ustawy (co prawda wyjątkowo) jako źródła pełnomocnictwa znajduje wreszcie potwierdzenie w art. 734 § 2 zdanie 1. I tu także reguła normatywna wiąże z zawarciem umowy zlecenia umocowanie do dokonywania czynności w imieniu dającego zlecenie.

Umocowanie może płynąć także z oświadczenia woli osoby innej niż reprezentowany. Analiza ograniczona do k.c. wykazuje, że chodzi m. in. (pomijam przypadki nie związane z tematem rozważań⁴) o oświadczenie:

³ Tak m.in. J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 55 - 56; S. Grzybowski, rec. pracy J. Fabiana *Pełnomocnictwo*, RPEiS 1964, z. 2, s. 279; M. Piekarski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 236-237; B. Walaszek, *Niektóre problemy z zakresu przedstawicielstwa przedsiębiorstw państwowych w świetle przepisów kodeksu cywilnego*, PUG 1964, nr 11, s. 277 - 278; A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1977, s. 313; R. M. Wójcik, *Glosa do orz., GKA z 11 II 1964 r.* BO-1015/64, PiP 1966, z. 2, s. 370. Patrz także odnośnie art. 68 k.h. K. Czarnecki, *O pełnomocnikach przedsiębiorstwa państwowego uwag kilka*, PUG 1957, nr 10, s. 385 - 387; J. Górski, *Stanowisko prawne organów i pełnomocników przedsiębiorstw państwowych*, NP 1955, nr 6, s. 53; Cz. Przymusiński *Oświadczenie „dorozumiane” i przedstawicielstwo „domniemane”*, PUG 1961 nr 6 s. 204; A. Szpunar, *Stanowisko prawne pełnomocnika*, PN 1949, nr 1. s. 61-62. Inaczej zob. m.in. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego. Część ogólna*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 624; K. Piasecki w pracy zbiorowej *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1980, s. 101; W. Pyziół, *Reprezentacja cywilnoprawna przedsiębiorstwa państwowego*, KSP 1980, Rok XIII, s. 120; Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 186 i 229; S. Szer, *Prawo cywilne, Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 291 - 292.

⁴ Chodzi o oświadczenie: a) przedstawiciela ustawowego, ustanawiającego pełnomocnika dla osoby pozbawionej zdolności do czynności prawnych, b) poprzednika w stosunku podstawowym wówczas, gdy zastrzeżona z przyczyn uzasadnionych treścią tego stosunku trwanie pełnomocnictwa po własnej śmierci (art. 101 § 2). Sukcesor wstępujący w miejsce poprzednika jako strona stosunku podsta-

1. Dyrektora przedsiębiorstwa państwowego, który udzielając pełnomocnictwa zastrzegł, z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku podstawowego, jego niewygasalność, mimo ustania bytu przedsiębiorstwa (jako osoby prawnej) w następstwie połączenia tegoż z innymi przedsiębiorstwami (art. 101 § 2). Przedsiębiorstwo powstałe w wyniku połączenia (nowa osoba prawna) jest (także w stosunku podstawowym) sukcesorem przedsiębiorstwa łączonego (§ 34 rozp. RM w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych⁵). Ma ono zatem pełnomocnika bez żadnego ze swej strony udziału w jego ustanawianiu.

2. Dyrektora przedsiębiorstwa państwowego, który udzielając pełnomocnictwa zastrzegł, z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku podstawowego, iż będzie ono trwało, mimo ustania bytu przedsiębiorstwa (jako osoby prawnej) w następstwie jego podziału (art. 101 § 2). Przedsiębiorstwo powstałe w wyniku podziału występuje (także w stosunku podstawowym) jako następcą prawny przedsiębiorstwa dzielonego (§ 41 ust. 1 rozp. RM w sprawie wykon., ustawy o przeds. państw.). Także i w jego imieniu działa więc pełnomocnik, którego nie powoływało.

3. Pełnomocnika udzielającego substytucji (art. 106).

Jak już zaznaczyłem, występują także przypadki, gdy reprezentowany udzielając umocowania nie ma wpływu na dobór osoby pełnomocnika. Na gruncie k.c. sytuacje takie powstają w konsekwencji oświadczenia reprezentowanego, zastrzegającego, z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku podstawowego:

1. Niewygasalność pełnomocnictwa przez śmierć pełnomocnika (art. 101 § 2). Sukcesor zastępcy (mocodawca nie decyduje o tym, **kto nim** zostaje) w stosunku podstawowym staje się zastępcą mocodawcy.

2. Niewygasalność pełnomocnictwa w wypadku połączenia z innymi przedsiębiorstwami, przedsiębiorstwa będącego pełnomocnikiem (art. 101 § 2). Ponieważ, zgodnie z § 34 rozp. RM w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych stroną stosunku podstawowego staje się przedsiębiorstwo powstałe w następstwie łączenia (mocodawca nie ma wpływu na jego kształt), ono też uzyskuje status pełnomocnika.

3. Niewygasalność pełnomocnictwa w wypadku podziału przedsiębiorstwa będącego pełnomocnikiem (art. 101 § 2). Ponieważ, zgodnie z § 41

wowego, jakkolwiek nikogo nie umocowuje, ma wszakże pełnomocnika ze wszelkimi skutkami wynikającymi z udzielenia plenipotencji. W świetle art. 117-118 k.p.c. rada adwokacka lub zespół adwokacki wyznaczają pełnomocnika procesowego dla osoby zgłaszającej do sądu wnioski o ustanowienie adwokata. Wypada także przypomnieć art. 15 ust. 3 dekretu o przedsiębiorstwach państwowych (przed nowelizacją), zgodnie z którym „Władza, której przedsiębiorstwo podlega ustanawia [-] pełnomocników oraz ustala granice umocowania zastępców dyrektora i pełnomocników” (dalej pełną nazwę dekretu zastępuję skrótem d. o p.p.).

⁵ Rozp. RM z dn. 30 XI 1981 r. w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. nr 31, poz. 170).

ust. 1 rozp. RM w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych stroną stosunku podstawowego staje się jedno z przedsiębiorstw powstałych w wyniku podziału (mocodawca nie ma wpływu na jego kształt) ono też uzyskuje status pełnomocnika.

Oparcie poczynionych wyżej uwag wyłącznie na k.c. sprawia, iż pominięto w nich konsekwencje treści art. 45 ust. 1 u. o p.p. Czy i w jakim stopniu przepis ten zmienia w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych sformułowane wcześniej wnioski ogólne? Rozstrzygnięcie tego problemu wymaga udzielenia odpowiedzi na trzy pytania szczegółowe, a mianowicie czy: a) art. 45 ust. 1, traktując wyłącznie o czynności prawnej jako źródle umocowania, przesądza o tym, że jest to źródło jedyne, b) inna jeszcze, poza dyrektorem, osoba może powoływać pełnomocników przedsiębiorstwa, c) art. 45 ust. 1 zastrzega dla dyrektorów wybór osoby pełnomocnika wówczas, gdy ich oświadczenie jest źródłem umocowania.

Poszukiwanie odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań szczegółowych zmusza do posłużenia się językowymi i pozajęzykowymi regułami wykładni. „Pełnomocników ustanawia [. . .] dyrektor przedsiębiorstwa” (art. 45 ust. 1). Już językowa interpretacja powyższego przepisu skłania do uznania (ale tylko skłania), iż nie rozstrzyga on o źródłach umocowania pełnomocników przedsiębiorstwa w ogóle. Od strony gramatycznej („Pełnomocników ustanawia”, a nie np. jak w art. 96 k.c. — „pełnomocnictwo opiera się na”) omawiany przepis jest skonstruowany z myślą o osobie. Do bardziej jednoznacznych wniosków prowadzi wykładnia systemowa. Wynikają one z porównania art. 45 ust. i z art. 44 u. o p.p. Oba podane przepisy traktują o czynnościach prawnych (bądź to rozporządzających i zobowiązujących, bądź upoważniających) wiążących przedsiębiorstwo. Artykuł 44 pomija wszelkie, poza czynnościami prawnymi, zdarzenia prawne mogące skutkować po stronie przedsiębiorstwa rozporządzeniem czy powstaniem zobowiązania. Czy znaczy to, że zdarzeń takich ustawodawca nie dopuszcza? Oczywiście jedyną poprawną jest odpowiedź negatywna, np. źródłem zobowiązań wiążących przedsiębiorstwo może być delikt, decyzja administracyjna, orzeczenie arbitrażu itd. Traktując zatem wyłącznie o czynności prawnej jako źródle rozporządzeń majątkiem i zobowiązań przedsiębiorstwa ustawodawca w art. 44 bynajmniej nie przesądził o tym, że jest to źródło jedyne. Należy sądzić, że podobne stanowisko zademonstrował w odniesieniu do źródeł umocowania w art. 45 ust. 1. Wynikom wykładni językowej i systemowej odpowiadają rezultaty interpretacji funkcjonalnej. Przyjęcie, iż art. 45 ust. 1 uznaje czynność prawną za jedyne źródło umocowania pełnomocników, prowadzi do z gruntu błędnych ustaleń, np. do kwestionowania jakiegokolwiek roli art. 97 k.c. w praktyce działalności przedsiębiorstw. Ostatecznie należy więc przyjąć, że art. 45 ust. 1, zajmując

się wyłącznie czynnościami prawnymi, nie traktuje o nich jako o jedynym źródle umocowania pełnomocników przedsiębiorstwa.

Rozstrzygnięcie problemu, czy inna jeszcze poza dyrektorem osoba może powoływać pełnomocników przedsiębiorstwa, przedstawia się jasno na gruncie językowych i systemowych dyrektyw wykładni. Literalne brzmienie formuły „Pełnomocników ustanawia [. . .] dyrektor przedsiębiorstwa” jednoznacznie wskazuje, iż umocowania udziela wyłącznie dyrektor. Do podobnych wniosków prowadzi wykładnia systemowa. Jak już wskazałem, art. 44 traktuje o czynnościach prawnych jako jednym ze źródeł rozporządzeń i zobowiązań przedsiębiorstwa. Przepis ten wymienia też wyczerpująco osoby, które mogą dokonywać tych czynności (stosowne upoważnienie posiadają dyrektor, jego zastępcy i pełnomocnicy przedsiębiorstwa działający w granicach umocowania). Należy sądzić, że art. 45 ust. 1 konsekwentnie wyczerpująco wskazuje na osoby udzielające umocowania. To jasne stanowisko ustawodawcy budzi jednak wątpliwości praktyczne. Wydaje się, że stworzy ono problemy w dużych przedsiębiorstwach, nip. w wypadku naglącej potrzeby powołania pełnomocnika. Skala trudności zwiększy się, gdy konieczność taka powstanie poza siedzibą przedsiębiorstwa. Zasadny więc wydaje się postulat o uzupełnienie art. 45 ust. 1 o zwrot „oraz pełnomocnicy przedsiębiorstwa działający w granicach umocowania”. Sugestia ta nie zmienia odpowiedzi na drugie z postawionych pytań szczegółowych. Jediną osobą powołaną do ustanawiania pełnomocników w przedsiębiorstwie jest jego dyrektor⁶.

I wreszcie odpowiedź na pytanie trzecie. Już językowa wykładnia art. 45 ust. 1 pozwala sądzić, że do dyrektora należy nie tylko udzielenie umocowania, ale także wybór osoby pełnomocnika. Sądzę, że formuły „Pełnomocników ustanawia [. . .] dyrektor przedsiębiorstwa” nie można tłumaczyć inaczej (ustawodawca posługuje się wszak jednoznacznym zwrotem „pełnomocników — czyli konkretne osoby — ustanawia”, a nie niewiele znaczącą redakcją w rodzaju „umocowania udziela”, „źródłem umocowania jest” itp.). Równie przekonujących argumentów dostarcza wykładnia funkcjonalna. Jedną z głównych intencji ustawodawcy w trakcie prac legislacyjnych nad ustawą o przedsiębiorstwach państwowych było dążenie do umocnienia pozycji dyrektora. Służyć temu miało m. in. zapewnienie mu znacznego wpływu na obrót cywilnoprawny przedsiębiorstwa. Tu zaś niezbędną gwarancję stanowi wyposażenie dyrektora także w kompetencję do decydowania o osobie pełnomocnika.

Sformułowanie odpowiedzi na pytania szczegółowe pozwala wrócić do postawionego wcześniej problemu ogólnego. Czy i w jakim stopniu

⁶ Tak również M. Domel, *Cywilnoprawna reprezentacja*, s. 65; W. Pyzioł, *Nowe zasady*, s. 72. Inaczej J. Wiszniewski, *Prawo gospodarcze*, Warszawa 1982, s. 171.

art. 45 ust. 1 zmienia oparte wyłącznie na k.c., wnioski ogólne w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych?. Rozstrzygnięcie pierwszej z przedstawionych wątpliwości (czy?) zmusza do odpowiedzi twierdzącej. Rozstrzygając wątpliwość drugą (w jakimi stopniu?) wypada zaznaczyć, iż są to zmiany znaczące. Odpowiedź na pierwsze z pytań szczegółowych przesądza o tym, że źródłem umocowania w przedsiębiorstwie może być także ustawa. W imieniu i na rachunek przedsiębiorstwa mogą zatem działać pełnomocnicy, których umocowanie opiera się na art. 97, 464 i 734 § 2 zdanie 1 k.c. Odpowiedź na pytanie drugie prowadzi do przyjęcia bezwzględnej wygasalności umocowania w wypadku połączenia z innymi przedsiębiorstwami, lub podziału przedsiębiorstwa będącego mocodawcą oraz do bezwyjątkowego uznania zakazu substytucji. Treść odpowiedzi na pytanie trzecie przesądza wreszcie o bezwzględnej wygasalności umocowania udzielonego pełnomocnikowi przedsiębiorstwa w wypadku jego śmierci oraz w wypadku połączenia z innymi przedsiębiorstwami, lub podziału przedsiębiorstwa będącego plenipotentem.

2. Istotne wątpliwości budzi charakter stosunku prawnego łączącego przedsiębiorstwo z pracownikiem w sytuacji, gdy ten ostatni dokonuje czynności zewnętrznych. W doktrynie wyrażono pogląd, że w takim wypadku nie musi chodzić o pełnomocnictwo cywilnoprawne⁷. Poddano również pod dyskusję tezę, w myśl której czynności zewnętrzne pracownika nie są w żadnym razie działaniami pełnomocnika⁸.

Wskazane poglądy sformułowano w nawiązaniu do stanowiska SN⁹ i wypowiedzi doktryny prawa administracyjnego¹⁰, mających za przedmiot upoważnienie pracownika do dokonywania czynności prawnych w sferze zarządu państwowego. Zgodnie z zaprezentowanym w orzecznictwie i literaturze punktem widzenia pracownik organu administracji

⁷ J. Napierała, Glosa do uchwały SN z 4 X 1979 r. III CZP 60/79, PiP 1981, z. 4, s. 148.

⁸ L. Moskwa, *Jeszcze o reprezentacji przedsiębiorstw państwowych*, PiP 1983, z. 11, s. 108.

⁹ Uchwała SN z 27 IV 1965 r. III CO 64/64, OSN 1966, nr 3, poz. 32; Uchwała 7 sędziów SN z 28 XI 1966 r. III CZP 55/65, OSPiKA 1967, nr 7-8, poz. 192; Wyrok 7 sędziów SN z 27 XI 1967 r. III CRN 292/67, Zb.O. 1969, z. 4, poz. 60.

¹⁰ S. Breyer, Glosa do uchwały z 27 VI 1965 r. III CO 64/64, PiP 1966, z. 12, s. 973 - 976; W. Kisiel, *Uwagi o pojęciu organu administracyjnego (rozważania na tle art 61 ust. 2 ustawy o radach narodowych)*, KSP 1976, t. IX, s. 39-47; F. Longchamps, *Forma upoważniania pracownika do dokonywania czynności prawnych w sferze zarządu państwowego*, w: *Funkcjonowanie administracji w świetle orzecznictwa*, T. II, Warszawa 1969, s. 22-44; Z. Młyńczyk, Glosa do uchwały z 27 IV 1965 r. III CO 64/64, PiP 1967, z. 3, s. 537-540; M. Stahl, A. Tomczyk, *Terenowy organ administracji państwowej i instytucja upoważnienia w świetle ustawy o radach narodowych*, PiP 1978, z. 10, s. 87 - 98; A. Szpunar, A. Wanatowska, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego notarialnego z I półrocza 1969 r.*, NP 1969, nr 12, s. 1710-1711.

może dokonywać czynności prawnych „w jego imieniu” bądź jako pełnomocnik prawa cywilnego, bądź jako osoba dysponująca upoważnieniem administracyjnym. Natura prawna tego ostatniego budzi kontrowersje. Sporne jest, czy chodzi tu o działanie samego organu, czynności pełnomocnika administracyjno-prawnego, czy też powołanie nowego organu administracji. Dokonanie upoważnienia w akcie administracyjnym nie wymaga formy przewidzianej dla pełnomocnictwa cywilnoprawnego. W szczególności zbędne jest notarialne przekazywanie uprawnień, gdy sama czynność pracownika wymaga tejże formy (art. 99§ 1 k.c.).

W doktrynie zasadnie postawiono pytanie, „czy powyższe koncepcje o znaczeniu stosunków prawnych w obrębie danej struktury organizacyjnej dla sfery zewnętrznej tej struktury są adekwatne również w wypadku organizacji gospodarczych?”. SN w uzasadnieniu do uchwały z 4 X 1979 r. III CZP 60/79¹² zajął w tej sprawie stanowisko negatywne. Inny pogląd zaprezentował J. Napierała. Przyjmując założenie, że „administracyjne prawo gospodarcze regulujące między innymi strukturę organizacji gospodarczych i podstawy wydawania wewnętrznych decyzji gospodarczych ma podobny wpływ na sferę zewnętrzną tych organizacji, jak w wypadku norm regulujących stosunki w obrębie tzw. administracji ogólnej”, autor ten na postawione pytanie udzielił odpowiedzi twierdzącej. Uzasadnienia szukał przede wszystkim w podobnej formule poleceń wydawanych w obu wypadkach oraz wynikającej z podobnego charakteru prawa administracyjnego i administracyjnego prawa gospodarczego możliwości przeniesienia podstawowych pojęć teorii prawa administracyjnego na grunt administracji gospodarczej¹³. Przyjmując za punkt wyjścia stanowisko J. Napierały, a także wypowiedzi S. Breyera¹⁴, Z. Młyńczyka¹⁵ i F. Longchamps¹⁶, ostrożnie wysunąłem dalej idącą tezę. Zgodnie z jej brzmieniem w wypadku podejmowania przez pracownika przedsiębiorstwa państwowego czynności zewnętrznych w ogóle nie chodzi o pełnomocnictwo w znaczeniu prawa cywilnego¹⁷.

Przedstawione poglądy wymagają weryfikacji. W tym celu należy udzielić odpowiedzi na dwa pytania: czy pracownik przedsiębiorstwa państwowego może dokonywać wiążących przedsiębiorstwo czynności prawnych w oparciu o pełnomocnictwo prawa cywilnego i czy może on dokonywać takich czynności w oparciu o akt zlecenia dyrektora, adresowany do niego w ramach konkretnego stosunku „wewnętrznego”.

¹¹J. Napierała, Glosa do uchwały, s. 148.

¹²Uchwała SN z 4 X 1979 r. III CZP 60/79, OSPiKA 1980, z. 7-8, poz. 140.

¹³J. Napierała, Glosa do uchwały, s. 148.

¹⁴S. Breyer, Glosa do uchwały, s. 973-976.

¹⁵Z. Młyńczyk, Glosa do uchwały, s. 537 - 540.

¹⁶F. Longchamps, *Forma upoważnienia*, s. 22 - 40.

¹⁷Patrz przypis 8.

Na pierwsze z pytań udzielam odpowiedzi twierdzącej. Takie stanowisko uzasadniają trzy grupy argumentów. Po pierwsze, stanowisko SN było w tej kwestii zawsze jednoznaczne i konsekwentne. Wprawdzie w większości dotyczyło ono pracowników organów administracji, niemniej może (a nawet powinno) stanowić punkt odniesienia dla ustaleń dotyczących pracowników przedsiębiorstw państwowych. W uchwale z 27 IV 1965 r. III CO 64/64¹⁸ SN wyraźnie dopuścił możliwość działania organu administracji przez pełnomocnika. Zgodnie z tezą orzeczenia, do zawarcia umowy o odstąpienie na rzecz państwa nieruchomości pełnomocnictwo musi być udzielone w formie określonej art. 89 § 1 p.o.p.c. Równie jasno SN zademonstrował swoje stanowisko w uchwale z 28 XI 1966 r. HI CZP 55/66¹⁹ podkreślając, iż pracownik organu władzy lub administracji państwowej zawierający w imieniu państwa umowę przeniesienia nieruchomości może działać w oparciu o pełnomocnictwo wymagające formy aktu notarialnego. Powołane orzeczenia zostały podtrzymane w wyroku z 27 XI 1967 r. III CRN 292/67²⁰. Pracowników przedsiębiorstw państwowych dotyczyła bezpośrednio uchwała z 4 X 1979 r. III CZP 60/79. Jak stwierdził SN „Do zawarcia umowy kupna nieruchomości w imieniu PZU przez jego pracownika, upoważnionego do dokonania tej czynności przez naczelnego dyrektora, konieczne jest udzielenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego”.

Po drugie, na rzecz proponowanego stanowiska przemawiają poglądy doktryny. Wyrażano je jeszcze na gruncie dekretu o p.p. Już Cz. Stański podczas analizy art. 17 sugerował, by pełnomocnikami ustanawiać przede wszystkim pracowników przedsiębiorstwa²¹. Do identycznych wniosków doszedł, odnośnie do pełnomocników ustanawianych przez władzę, której przedsiębiorstwo podlega (art. 15 ust. 3), J. Wyrwisz²². Nowelizacja d. o p.p. nie zmieniła przedstawionych zapatrywań. Postulat, zgodnie z którym w praktyce pełnomocnikiem powinien być zawsze pracownik przedsiębiorstwa, podniósł W. Pyzioł²³. Autor ten powtórzył swój pogląd na gruncie u. o p.p.²⁴. Identycznie wypowiedali się także M. Piotrowski i K. Szuma²⁵.

Po trzecie wreszcie, do jednoznacznych wniosków prowadzi wykładnia art. 44 ust. u. o p.p. W myśl tego przepisu „Do dokonywania czyn-

¹⁸ Patrz przypisy 9. Także przypisy: 19 i 20.

²¹ Cz. Stański, *O powoływaniu organów przedsiębiorstwa państwowego*, PUG 1953, nr 8, s. 281.

²² J. Wyrwisz, *Pełnomocnicy przedsiębiorstwa państwowego ustanawiani przez władzę, której przedsiębiorstwo podlega*, ZN, Wrocław, Prawo III, 1958, nr 10, s. 85 i n.

²³ W. Pyzioł, *Reprezentacja*, s. 109.

²⁴ W. Pyzioł, *Nowe zasady*, s. 71.

²⁵ M. Piotrowski, K. Szuma, *Zasady reprezentacji*, s. 23.

ności prawnych samodzielnie w imieniu przedsiębiorstwa państwowego upoważniony jest dyrektor; zastępcy dyrektora oraz pełnomocnicy przedsiębiorstwa działają w granicach ich umocowania". W podanej formule zwraca uwagę pozycja zastępcy dyrektora, będącego bez wątpienia pracownikiem przedsiębiorstwa. Ustawodawca podkreśla, iż działa on w granicach umocowania, tj. moim zdaniem jako pełnomocnik przedsiębiorstwa. Wniosek ten uzasadnia konstrukcja art. 44 ust. 1 in fine. Termin „umocowanie” odnosi się jednocześnie do zastępcy dyrektora i pełnomocnika przedsiębiorstwa, jest więc w odniesieniu do obu tych podmiotów użyty w tym samym znaczeniu.

Na drugie z postawionych wcześniej pytań odpowiadam przecząco. Stanowisko takie uzasadniają względy formalne i funkcjonalne.

Problem delegacji uprawnień na rzecz pracowników przedsiębiorstwa był dość często poruszany w literaturze²⁶. Przy tej okazji formułowano zazwyczaj tezę o praktycznej konieczności delegacji²⁷. Sporo miejsca poświęcono także ograniczeniom w przekazywaniu uprawnień, osiągając w tym zakresie znaczną zbieżność poglądów. Według doktryny, delegację uprawnień na niższe szczeble kierownictwa w przedsiębiorstwie ograniczają: 1) istota stanowiska naczelnego kierownika, z której wynika immanentne związanie z osobą dyrektora najbardziej zasadniczych funkcji i 2) przepisy prawa. Dla sprawy będącej przedmiotem niniejszych rozważań, tj. dopuszczalności upoważniania w zleceniu dyrektora pracownika do działań zewnętrznych, ograniczenie 1) nie ma znaczenia. Skoro dyrektor może cedować swoje kompetencje do dokonywania czynności cywilnoprawnych w drodze pełnomocnictwa, jasne jest, że nie są one immanentnie związane z jego osobą. Z tego punktu widzenia delegacja omawianych kompetencji z pominięciem konstrukcji prawa cywilnego jest całkiem możliwa. A jak ta kwestia wygląda w związku z ograni-

²⁶ Zob. m.in. K. Chmielewski, *Zasady delegowania uprawnień podległym pracownikom*, PO 1969, nr 1, s. 466-469; Z. Dowgiąłło, *Odpowiedzialność kierownika a delegowanie uprawnień*, PO 1970, nr 11, s. 517-518; K. Hoffmann, *Organy zarządzania w przedsiębiorstwach państwowych w świetle zasady jednoosobowego kierownictwa (Pozycja prawna zastępcy dyrektora)*, RPEiS 1973, z. 2, s. 196 i n.; S. Kowalewski, *Odpowiedzialność kierownika*, PO 1970, nr 5, s. 235-237; Z. Niedbała, *Dyrektor przedsiębiorstwa państwowego. Stanowisko prawne w świetle zasady jednoosobowego kierownictwa*, Poznań 1973, s. 42 - 44; H. Popławski, *Odpowiedzialność kierownika w przypadku delegacji uprawnień i obowiązków podwładnemu*, EiOP 1965, nr 1, s. 36 - 38; tenże, *Uwagi o uprawnieniach kierownika przedsiębiorstwa*, PO 1966, nr 5, s. 13 - 15; B. Ziemięcin, *Delegowanie uprawnień. Podział kompetencji. Odpowiedzialność kierowników*, Szczecin 1976, s. 5 - 19; tenże, *Pozycja prawna zastępcy dyrektora przedsiębiorstwa państwowego w świetle zasady jednoosobowego kierownictwa*, PiP 1981, z. 2, s. 73.

²⁷ Zob. m. in. H. Chmielewski, *Zasady*, s. 467; K. Hoffmann, *Organy*, s. 199; Z. Niedbała, *Dyrektor*, s. 42 - 43; H. Popławski, *Odpowiedzialność*, s. 36; B. Ziemięcin, *Delegowanie*, s. 9; tenże, *Pozycja prawna*, s. 73.

czeniu 2)? Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie wymaga dodatkowych uwag. Regulując w u.o p.p. sprawę dokonywania czynności prawnych wiążących przedsiębiorstwo państwowe, ustawodawca mógł posłużyć się jednym z dwóch typów rozwiązań legislacyjnych. Typ pierwszy zakłada brak przepisu ogólnego zawierającego wyczerpującą listę „reprezentantów” i sposobów ich działania. Dane te można częściowo ustalić w inny sposób. Po pierwsze, udział przedsiębiorstwa w obrocie cywilnoprawnym realizują zawsze organy (w sposób zgodny z teorią organów). Po wtóre, udział ten mogliby urzeczywistniać pełnomocnicy (podjmując czynności zgodnie z teorią reprezentacji). Za dopuszczeniem ich działań przemawiałyby przepisy u. o p.p. dotyczące formy udzielania pełnomocnictwa w przedsiębiorstwie, obowiązku ujawniania pełnomocników w rejestrze itp. Podany typ rozwiązania ma wszakże poważną wadę. Przyjęcie go byłoby równoznaczne z brakiem danych co do innych, poza wymienionymi, możliwości działań zewnętrznych przedsiębiorstwa²⁸. Interesujący nas problem, nie będącego pełnomocnictwem upoważnienia pracownika do dokonywania czynności prawnych, nie byłby zatem rozstrzygalny w płaszczyźnie normatywnej. Inaczej niż typ pierwszy, typ drugi rozwiązania legislacyjnego zakłada istnienie przepisu ogólnego z wyczerpującym katalogiem osób, „reprezentantów” przedsiębiorstwa i sposobów ich działania na zewnątrz²⁹. W zależności od treści tego przepisu da się jednoznacznie orzec, czy dopuszczalne są czynności pracownika podjęte w oparciu o różny od pełnomocnictwa akt zlecenia dyrektora.

W u. o p.p. prawodawca wybrał drugi z przedstawionych typów rozwiązań. Stosownym przepisem jest cytowany już art. 44 ust. 1. Zgodnie z jego brzmieniem, czynności prawnych „w imieniu” przedsiębiorstwa mogą dokonywać wyłącznie: organ (dyrektor) i pełnomocnicy. Ten pierwszy działa w sposób określony w art. 38 k.c, drudzy zaś zgodnie z art. 95 § 2 i 96 k.c. Co do innych osób i sposobów działania art. 44 milczy. W świetle przedstawionych wyżej uwag tłumaczy się to jednoznacznie. Formalnie przedsiębiorstwo nie może działać w obrocie cywilnoprawnym przez pracownika, upoważnionego do dokonywania czynności prawnych w nie będącym pełnomocnictwem akcie zlecenia dyrektora.

Stanowisko formalne znajduje także uzasadnienie funkcjonalne. Jak podkreślałem, w doktrynie dużą popularność zdobył pogląd o praktycznej konieczności przekazywania uprawnień. Jedynie dokonanie delegacji umożliwi dyrektorowi właściwe wykonywanie zadań o pierwszorzęd-

²⁸ Nie dotyczy to oczywiście przedstawiciela ustawowego, co do którego można sformułować wnioski także przy przyjęciu tego typu rozwiązania.

²⁹ O dokładnym unormowaniu pozycji pełnomocników w dekreście o p.p. pisał S. Breyer. Patrz tenże: *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1971, s. 102.

nym znaczeniu. Czy tego rodzaju potrzeba uzasadnia delegację uprawnień do działań na zewnątrz przedsiębiorstwa w oparciu o konstrukcję upoważnienia administracyjno-gospodarczego? Rzecz jasna — nie. Odciążenie dyrektora od wykonywania funkcji reprezentanta przedsiębiorstwa jest bowiem możliwe i bez tej delegacji. Znamienitą w tym zakresie rolę pełni konstrukcja pełnomocnictwa cywilnoprawnego.

Wypada także odwołać się do stanowiska SN i związanych z nim głosów doktryny, dopuszczających możliwość upoważniania pracowników w akcie administracyjnym w sferze tzw. administracji ogólnej. Jak trafnie zauważył J. Napierała, w poglądach tych dominuje dążenie do obejścia przewidzianego art. 99 § 1 wymogu formy notarialnej, przy udzielaniu pełnomocnictwa do zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości³⁰. Tego rodzaju zabieg jest zbędny, gdy chodzi o pełnomocnictwo w przedsiębiorstwie państwowym. Szczególny, wobec art. 99 § 1 k.c., art. 45 ust. 2 u. o p.p. stanowi, iż „udzielenie pełnomocnictwa wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności”.

Rozważania funkcjonalne rodzą dodatkowe pytania o ewentualne konsekwencje dopuszczenia działań zewnętrznych pracowników, upoważnionych w akcie zlecenia dyrektora. Chodzi tu o następstwa związane np. z nieformalnym dokonywaniem upoważnień, nie ujawnianiem upoważnionych w rejestrze przedsiębiorstwach państwowych itd. Należy sądzić, że byłyby to konsekwencje niepożądane.

Podane uwagi uzasadniają, jak sądzę, przedstawioną wcześniej odpowiedź na drugie z postawionych pytań.

3. W literaturze i orzecznictwie obrotu gospodarczego sprawa formy w jakiej przedsiębiorstwo państwowe ustanawia swych pełnomocników wiązała się niemal zawsze z poszukiwaniem odpowiedzi na dwa pytania, tj.: 1) pod jakim rygorem zastrzeżono kreowaną art. 17 ust. 3 d. o p.p. formę pisma³¹, 2) jak się ma stosunek art. 17 ust. 3 do niektórych przepisów k.c., tj. tych, z których wynika zasada swobody formy oraz art. 99 § 1 i 2³².

Wprowadzenie u. o p.p. rozstrzygnęło ostatecznie pierwszy z zaznaczonych problemów. Zgodnie z art. 45 ust. 2 „Udzielenie pełnomocnictwa

³⁰ J. Napierała, Glosa do uchwały, s. 148.

³¹ Zob. min. J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, s. 53 - 54; J. Kruszewska, *Forma oświadczenia woli przez pełnomocników*, PUG 1961, nr 6, s. 201-202; W. Pyziół, *Reprezentacja*, s. 115; B. Słotwiński, Glosa do orz. GKA z 30 X 1967 r.' BO-8223/67,¹ OSPiKA 1968, nr 5, s. 231 i 233; B. Walaszek, *Niektóre problemy*, s. 275; S. Włodzyka, *Nowe zasady reprezentacji przedsiębiorstw państwowych*, PUG 1960, nr 7, s.222; R. M. Wójcik, Glosa, s. 367 i n.; Orz. GKA z 16 VI 1969 r BO-3810/69, OSPiKA 1969, nr 11, poz. 242.

³² Zob. min. J. Kruszewska, *Forma*, s. 202; B. Walaszek, *Niektóre problemy*, s. 275; Orz. GKA z dn. 16 VI 1969 r. BO-3810/69, OSPiKA 1969, nr 11, poz. 242.

wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności". Podane rozwiązanie usuwa wątpliwości formalne, w pełni też odpowiada potrzebom obrotu gospodarczego.

Inaczej ma się rzecz, gdy chodzi o problem drugi. W u. o p.p. nie znalazł on jasnego rozstrzygnięcia. Pytanie o wzajemny stosunek art. 45 ust. 2 ustawy i art. 99 k.c. nie jest jakościowo odmienne od stawianego wcześniej, a dotyczące art. 17 ust. 3 d. o p.p. Zasadniczo aktualne pozostają także wypowiedzi formułowane w przedziale czasu wyznaczonym wejściem w życie k.c. i uchynieniem dekretu o p.p. (1965 - 19:81).

Jak rozstrzygnąć rzeczony problem? Interesującą w tym zakresie próbę podjął SN w uchwale z 4 X 1979 r. III CZP 60/79³³, w myśl której „Do zawarcia umowy kupna nieruchomości w imieniu PZU przez jego pracownika, upoważnionego do dokonania tej czynności przez naczelnego dyrektora, konieczne jest udzielenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego". Powyższy „sąd ferowany w sprawie wzajemnego' stosunku art. 14 ust. 2 statutu PZU (zastrzegającego pisemną formę udzielanych uprawnień) i art. 99 § 1 k.c., jest adekwatny także na gruncie przepisów o przedsiębiorstwach państwowych (zarówno art. 17 ust. 3 dekretu jak i art. 45 ust. 2 ustawy). Argumentując zasadność przyjętego rozstrzygnięcia SN podniósł, iż „przepis art. 14 ust. 2 statutu należy rozumieć w ten sposób, że stanowi on w omawianym przypadku wymóg powołanej formy do udzielania pełnomocnictwa pracownikowi PZU bez względu na to, czy dla danej czynności prawnej zastrzeżona jest taka forma, a więc w tym zakresie wyłącza stosowanie ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. Przepis ten nie obejmuje natomiast sytuacji, gdy dla danej czynności prawnej kodeks cywilny przewiduje formę szczególną”.

Powyższy wywód jasno określa stanowisko SN. Przyjęto w nim pewną gradację ogólności omawianych przepisów, wychodząc z założenia, że czołowe pod tym względem miejsce zajmują kodeksowe reguły kreujące zasadę swobody formy. Mniej ogólny charakter art. 14 ust. 2 sprawia, iż wszyscy pełnomocnicy PZU winni być ustanawiani na piśmie. Cd tej zasady istnieje jednak wyjątek. Kreuje go, szczególny w stosunku do poprzedniego, przepis art. 99 § 1 k.c. (SN nie wypowiada się co do art. 99 § 2).

Stanowisko powyższe, precyzyjne i jasne, można jednak podważyć. Proponowana gradacja ogólności przepisów nie znajduje w wywodzie SN uzasadnienia, nie są znane rzutujące na nią założenia pierwotne. Wobec kontrowersji jakie ciągle jeszcze budzi pojęcie *lex specialis* w stosunku do *lex generalis*³⁴, pożądane byłoby wyłożenie przez SN swego stanowiska w tej sprawie. Brak stosownego wyводу czyni prezentowaną argumentację niepełną. U jej podstawy zdaje się zresztą leżeć dość wąt-

³³ Uchwała SN z 4 X 1979 r. III CZP 60/79, OSPiKA 1980, nr 7-8, poz. 140.

³⁴ Z. Ziemiński, *Teoria prawa*, Warszawa—Poznań 1978, s. 92.

pliwa racja uznawania za szczególny wyłącznie przepisu, stawiającego rygory ostrzejsze, niż ten, któremu należy przypisać ogólny charakter. Pogląd SN jest nadto sprzeczny z wykładnią językową art. 14 ust. 2. Przepis ten stwierdza tylko, że „Osobami uprawnionymi (do składania oświadczeń w imieniu PZU — uwaga L.M.) są [. . .] pracownicy upoważnieni na piśmie (podkr. L. M.) przez naczelnego dyrektora”, brak w nim zatem elementów przemawiających za tezą, jakoby chodziło tu o „co najmniej pismo”. Stanowisko SN jest wreszcie wadliwe funkcjonalnie. Na tę okoliczność zwracano uwagę w literaturze³⁵.

Zaznaczenia wymaga także jedna z ostatnich prób rozwiązania przedmiotowego problemu podjęta (jeszcze na gruncie d. o p.p.) przez W. Pyziola. Jego zdaniem przepis art. 17 ust. 3 nie jest „przepisem szczególnym w stosunku do art. 60 k.c. [. . .] lecz w stosunku do przepisów traktujących o formie pełnomocnictwa”³⁶.

Przedstawione stanowisko nie wydaje się słuszne. Wątpliwości budzi usytuowanie art. 17 ust. 3, który to przepis, zdaniem Pyziola szczególnie wobec art. 99 § 1 i 2 k.c., nie jest taki w stosunku do art. 60 k.c. Podkreślić wypada, iż z art. 60 wyprowadza on zasadę dowolności formy w ścisłym tego słowa znaczeniu³⁷. Konsekwentna interpretacja przedmiotowego sądu prowadzi do kontrowersyjnych ustaleń. Jeżeli przyjąć, że na gruncie k.c. forma umocowywania pełnomocników (w sferze interesującej nas problematyki) regulowana jest treścią trzech przepisów tj. art. 60, art. 99 § 1 art. 99 § 2, to istniejący w tym zakresie stan rzeczy wygląda nader prosto. Z generalnym brakiem formalizmu w oświadczeniu woli przez mocodawców (art. 60) łączą się dwa odstępstwa na rzecz formy szczególnej. W pierwszym chodzi o pewne przypadki pełnomocnictwa szczególnego (art. 99 § 1), w drugim o pełnomocnictwo ogólne (art. 99 § 2). Uznanie art. 17 ust. 3 d. o p.p. za *lex specialis* wobec art. 99 k.c. i zaprzeczenie jakoby pozostawał on w takimż stosunku do art. 60, jest równoznaczne z odrzuceniem formalizmu w ustanawianiu przez przedsiębiorstwa państwowe swych pełnomocników w zakresie obowiązywania tego ostatniego przepisu. Podobne stanowisko nie znajduje uzasadnienia. Pozostaje też w sprzeczności z późniejszym wywodem autora, który rozciąga statuowany art. 17 ust. 3 wymóg formy pisemnej na wszystkie pełnomocnictwa dotyczące przedsiębiorstw państwowych.

Jak zatem ostatecznie ustalić relację między art. 45 ust. 2 u. o p.p.

³⁵ J. Napierała, Glosa do uchwały, s. 150.

³⁶ W. Pyziół, *Reprezentacja*, s. 118-119. Podobnie tenże: *Nowe*, s. 73.

³⁷ W tym znaczeniu rozumie się przez formę wyłącznie samą tylko zewnętrzną postać jaką przybiera oświadczenie woli. O formie w ścisłym tego słowa znaczeniu pisali min. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 106; L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936, s. 505; J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, s. 50; W. Pyziół, *Reprezentacja*, s. 115; F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*. Warszawa 1948, s. 41.

a kodeksowymi regułami dotyczącymi formy ustanawiania pełnomocników (zasadą swobody formy, art. 99 § 1 i art. 99 § 2)? W tej sprawie wypada zauważyć co następuje.

Kodeksową regulację odnoszącą się do formy pełnomocnictw zawarto w szeregu przepisach. Podstawowe znaczenie ma wynikająca z działu pt. „Forma czynności prawnych” generalna zasada dowolności formy (w ścisłym tego słowa znaczeniu). Wyjątki zawarte w art. 99 k.c. dotyczą pełnomocnictwa ogólnego i pewnych przypadków pełnomocnictwa szczególnego. Tak więc w jednej płaszczyźnie jawi się obraz unormowania przedmiotowego problemu. Pełnomocnictwo ogólne powinno być, pod rygorem nieważności, udzielone na piśmie (art. 99 § 2). Dla rodzajowego ustawa nie przewiduje żadnych wymogów. Podobna dowolność istnieje przy pełnomocnictwie szczególnym, dotyczącym czynności prawnych, dla ważności których zbędny jest wszelki formalizm. W innych przypadkach pełnomocników szczególnych winno się ustanawiać z zachowaniem formy, „stosownie do treści art. 99 § 1.

W zasadzie brak głosów innych niż dowodzące szczególności art. 17 ust. 3 d. o p.p. (obecnie art. 45 ust. 2 u. o p.p.) wobec ogólnej zasady nieformalności ustanawiania pełnomocników. Pogląd ten, oczywiście słuszny, nie wymaga argumentów. Problem zaczyna się wówczas, gdy chodzi o ustalenie relacji między art. 45 ust. 2 u. o p.p. i 99 k.c. Jego rozwiązanie, wydaje się, winno zmierzać ku uznaniu za *lex specialis* pierwszego z wymienionych przepisów. Sąd przeciwny, przy oczywistości wyłączenia przez art. 45 ust. 2 zasady dowolności formy, dałoby się utrzymać tylko przyjmując dodatkowe zastrzeżenie. Chodziłoby mianowicie o założenie, iż szczególnym wobec innego jest wyłącznie przepis przewidujący rygor bardziej surowy. Podobne twierdzenie nie nadaje się do przyjęcia. Proponowany kierunek rozstrzygnięcia znajduje uzasadnienie także w wykładni językowej art. 45 ust. 2 (brak w nim zwrotu „co najmniej”) oraz na gruncie rozważań celowościowych³⁸.

4. Podobnie jak w art. 17 ust. 5 d. o p.p., ustawodawca w art. 45 ust. 3 zdanie 2 u. o p.p. nawiązuje do tradycyjnego trójpodziału pełnomocników. Biorąc za podstawę ten ostatni przepis, przyjmuję możliwość powoływania przez przedsiębiorstwo państwowe wszystkich trzech typów plenipotencji. Moim zdaniem dopuszczalne jest m. in., by dyrektor udzielił pełnomocnictwa ogólnego.

W myśl art. 96 zdanie 1 k.c. „Pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu”. W polskim ustawodawstwie nie ma definicji pozytywnej tych ostatnich³⁹, obowiązek jej sformuło-

³⁸ J. Napierała, Glosa do uchwały, s. 150.

³⁹ Ten brak nie wynika z niepopularności terminu „czynności zwykłego zarządu”. W podstawowych tylko aktach rangi ustawowej „czynności zwykłego za-

wania przypadł więc w udziale doktrynie i orzecznictwu. W realizacji tego zadania podstawową rolę odegrała literatura. W motywach Komisji Kodyfikacyjnej przygotowującej k.z., R. Longchamps de Berier określił czynności zwykłego zarządu jako „umożliwiające pełnomocnikowi prawidłową administrację”⁴⁰. Nie ta jednak definicja odegrała w przeszłości znamienitą rolę. Właściwą podstawą formułowanych do dzisiaj definicji „czynności zwykłego zarządu” stała się propozycja L. Domańskiego,, w myśl której zwykły zarząd obejmuje czynności mające na celu „zachowanie [. . .] majątku i osiąganie z majątku normalnych korzyści”⁴¹. Do dwuczłonowej definicji Domańskiego wyraźnie nawiązują: J. Fabian⁴², S. Grzybowski⁴³, J. Ignatowicz⁴⁴, Z. K. Nowakowski⁴⁵, K. Piasecki⁴⁶, M. Piekarski⁴⁷, S. Szer⁴⁸, J. Winiarz⁴⁹. Podobne podejście zademonstrował także SN⁵⁰.

W zasadzie nie poszukiwano sensu zwrotu „czynności zwykłego zarządu” z myślą o zarządzie majątkiem przedsiębiorstwa państwowego. Podejmując taką próbę opieram się, za wzorem znakomitej większości autorów, na definicji Domańskiego. W konsekwencji, za czynności zwykłego zarządu uważam te, które mają na celu zachowanie mienia przedsiębiorstwa i osiąganie z niego normalnych korzyści. Przedstawiona definicja, jako nazbyt enigmatyczna, wymaga rozwinięcia. Moim zdaniem, trafnie będzie przyjąć, iż zwykły zarząd przedsiębiorstwem obejmuje zwykłe czynności zmierzające do zachowania, będącej w dyspozycji przedsiębiorstwa, wydzielonej części mienia ogólnonarodowego i do realizacji w oparciu o to mienie planu przedsiębiorstwa. Podana definicja ma, podobnie jak większość poprzednich, zasadniczą wadę — zawiera błąd idem per idem. W literaturze podejmowano (moim zdaniem skutecznie) wy-

rzędu” występują: w k.c —art. 98, 199, 201 i 865 § 2; w k.r.o.—art. 29, 36 § 2 i 101 § 3; w k.p.c—art. 565 § 1, 583, 935 § 3. Nie inaczej rzecz miała się w poprzednio obowiązujących: k.z., p.o.p.c. i prawie rzeczowym.

⁴⁰ R. Longchamps de Berier, *Z motywów Komisji Kodyfikacyjnej do ostatecznego tekstu k.z.*, za: J. Korzonkiem i I. Rosenblüthem, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 233.

⁴¹ L. Domański, *Instytucje*, s. 467.

⁴² J. Fabian, *Pełnomocnictwo*, s. 95.

⁴³ S. Grzybowski, *System*, s. 623.

⁴⁴ J. Ignatowicz (praca zbiorowa), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1972, s. 511 - 512; tenże, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1979, s. 127 -128.

⁴⁵ Z. K. Nowakowski (praca zbiorowa), *System prawa cywilnego*, t. II, *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 413; tenże, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 125.

⁴⁶ K. Piasecki, *Kodeks cywilny*, s. 101.

⁴⁷ M. Piekarski, *Kodeks cywilny*, s. 237.

⁴⁸ S. Szer, *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969, s. 92-93.

⁴⁹ J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1977, s. 116; tenże, (praca zbiorowa), *Kodeks cywilny z komentarzem*, Warszawa 1980, s. 101.

⁵⁰ Orz. SN z 1 IV 1955 r. III CR 1063/54, OSN 1956, poz. 37.

siłki w celu usunięcia wskazanego mankamentu, obierając najczęściej drogę mnożenia przymiotników, mających przybliżyć sens terminu „zwykłe” czynności. W efekcie, obok tego ostatniego, niemal zawsze spotykamy terminy: normalne⁵¹, codzienne⁵², powtarzające się⁵³, zazwyczaj występujące⁵⁴, powszechnie występujące w danych warunkach⁵⁵, będące kontynuacją już istniejącego korzystania⁵⁶, bieżące⁵⁷ itp. Jak zaznaczyłem, wskazane przymiotniki przybliżają sens „czynności zwykłego zarządu”. Z tego powodu skłonny jestem uznać potrzebę uzupełnienia nimi sformułowanej definicji ogólnej.

Wyrażony wcześniej sąd co do dopuszczalności powoływania pełnomocników ogólnych w przedsiębiorstwie kwestionowali ostatnio M. Piotrowski i K. Szuma, wywodząc za S. Włodyką⁵⁸, iż tego rodzaju pełnomocnictwo naruszałoby „wynikający z podziału pracy w przedsiębiorstwie zakres kompetencji poszczególnych pracowników do podejmowania decyzji o charakterze majątkowym”. Nadto autorzy ci dodawali, że praktyka ustanawiania plenipotentów ogólnych byłaby sprzeczna z zasadą jednoosobowego kierownictwa przedsiębiorstwem⁵⁹. Jak to wynika z poprzednich uwag nie podzielałam zapatrywania Piotrowskiego i Szumy. Odwołanie się do sformułowanego w zasadniczo innym stanie legislacji poglądu S. Włodyki nie jest trafne. Pogląd ten dotyczył sytuacji, w której pełnomocnik mógłby samodzielnie dokonywać czynności zwykłego zarządu, utożsamianych nadto z zakresem specjalnej zdolności prawnej przedsiębiorstwa⁶⁰. Jednocześnie upoważnieniem takim nie dysponowałby dyrektor, zobowiązany do składania oświadczeń woli we współdziałaniu z drugą jeszcze osobą. Aktualny stan legislacji jest zasadniczo różny. Przede wszystkim, nie wszelkich czynności zwykłego zarządu może pełnomocnik ogólny dokonywać samodzielnie. Te z nich, które zawierają rozporządzenie prawem o wartości ponad pięćset tysięcy złotych lub zobowiązują do takiegoż świadczenia wymagają współdziałania co

⁵¹ S. Breyer, S. Gross (praca zbiorowa), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 109-110; L. Domański, *Instytucje*, s. 467; S. Szer, *Prawo cywilne*, s. 92 - 93.

⁵² S. Breyer, S. Gross *Kodeks rodzinny*, s. 109 - 110; K. Piasecki, *Kodeks cywilny*, s. 101.

⁵³ S. Grzybowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 82-83; Z. K. Nowakowski, *System*, s. 413; tenże, *Prawo*, s. 125.

⁵⁴ Z. K. Nowakowski, *System*, s. 413.

⁵⁵ Z. K. Nowakowski, *Prawo*, s. 125.

⁵⁶ Z. K. Nowakowski, *System*, s. 413; tenże, *Prawo*, s. 125; J. Winiarz, *Kodeks*, s. 161.

⁵⁷ J. Ignatowicz, *Kodeks*, s. 511 - 512; tenże, *Prawo*, s. 127-128; J. Winiarz, *Kodeks*, s. 161.

⁵⁸ S. Włodyka, *Nowe zasady*, s. 222.

⁵⁹ M. Piotrowski, K. Szuma, *Zasady reprezentacji*, s. 25.

⁶⁰ W. Pyzioł, *Reprezentacja*, s. 122.

najmniej jednej jeszcze osoby (art. 44 ust. 2 u. o p.p.). Jedyne co do przedsiębiorstw małych można rozważać, czy granica poza którą obowiązuje reprezentacja łączna (ponad pięćset tysięcy złotych) wykracza poza „zwykły zarząd”. Następnie nie ma zbieżności między czynnościami zwykłego zarządu a zakresem zdolności prawnej przedsiębiorstwa. Ten ostatni jest jednak szerszy; przedsiębiorstwo może więc dokonywać czynności, które nie mogą być zdziałane przez pełnomocników ogólnych. Odmienne też wygląda aktualnie sprawa upoważnienia dyrektora przedsiębiorstwa. Umocowany do działań samodzielnych, jest on zobowiązany do współdziałania z innymi osobami wyłącznie wówczas, gdy dokonuje czynności z art. 44 ust. 2 u. o p.p. W tej sytuacji pierwszy z argumentów Piotrowskiego i Szumy nie da się utrzymać.

Nie inaczej rzecz ma się z argumentem drugim. Jak ostatnio podniesiono w literaturze „nowe rozwiązania prawne, regulujące status prawny organów przedsiębiorstwa państwowego, nie stanowią obecnie podstawy do stwierdzenia, że zasada jednoosobowego kierownictwa jest nadal obowiązującą zasadą organizacji i funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych”⁶¹. W świetle tego ustalenia zastrzeżenie Piotrowskiego i Szumy należy uznać za nieaktualne.

Przyjęcie tezy, iż pełnomocnictwo ogólne nie zawiera umocowania do wszelkich czynności, rodzi pytanie o działania zewnętrzne, których pełnomocnik ogólny przedsiębiorstwa przedsięwziąć nie może. Wypada zatem rozważyć problem czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Od razu trzeba zaznaczyć, że nie jest możliwe taksatywne ich wyliczenie⁶². Podobnie nie da się kwotowo określić granic „zwykłego zarządu”. Dalsze ustalenia muszą więc zmierzać w innych kierunkach.

Polski system prawny zna, bądź znał, przykłady pełnomocnictw szerszych od pełnomocnictwa ogólnego. Zazwyczaj wprowadzając takie zastrzeżenie ustawodawca taksatywne wyliczał czynności nim nie objęte. Rzecz jasna przekraczały one zakres zwykłego zarządu. Obecnie szerszymi od pełnomocnictwa ogólnego są: prokura (art. 60-63., 64 § 1, 65 k.h.) i pełnomocnictwo do dokonywania czynności prawnych związanych z bieżącą działalnością spółdzielni lub jej wyodrębnionej gospodarczo i organizacyjnie jednostki (art. 55 § 1 prawa spółdzielczego). W przeszłości szerszymi były też: pełnomocnictwo do prowadzenia całego przedsiębiorstwa lub oddziału przedsiębiorstwa spółdzielni (art. 40 ust. 1 ustawy o spółdzielniach z 1920 r.), pełnomocnictwo do prowadzenia przedsię-

⁶¹ A. Walaszek-Pysioł, *Organy przedsiębiorstwa państwowego a zasada jednoosobowego kierownictwa*, KSP 1985, Rok XVIII, s. 62.

⁶² Postulat ustalenia skończonej liczby czynności przekraczających „zwykły zarząd” wysunął na gruncie prawa rodzinnego A. Kunicki. Patrz tenże, *Pojęcie zwykłego zarządu w prawie rodzinnym i opiekuńczym*, RPEiS 1968, z. 3, s. 113. Nie spotkał się on jednak z głosami aprobaty.

biorstwa lub zakładu spółdzielni (art. 48 ustawy o spółdzielniach i ich związkach z 1961 r.) oraz pełnomocnictwo handlowe (art. 66 k.h.). Ustawodawca międzywojenny, wprowadzając pełnomocnictwo ogólne, dawał w zasadzie jego definicję negatywną (art. 95 § 1 k.z.). Brak było wprowadzie skończonego katalogu czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, niemniej ten, który istniał był wcale pokaźny. Próbę sformułowania definicji negatywnej podjęto także po wojnie na gruncie prawa rodzinnego (art. 29 § 1 prawa rodzinnego z 1946 r.). Ostatecznie nie została ona jednak utrwalona w k.r.o. Zastawienie podanych przepisów pozwala ustalić czynności przekraczające zwykły zarząd. Jeżeli uwzględnić czynności materialnoprawne stosowny katalog obejmuje: czynności nie związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa (art. 61 § 1 k.h. a contrario), zbycie przedsiębiorstwa, wydzierżawienie i ustanowienie na nim prawa użytkowania (art. 61 § 1 i 66 k.h.), przeniesienie w całości otrzymanego (pełnomocnictwa (art. 63 i 66 k.h.), zbycie i obciążenie nieruchomości (art. 40 ustawy o spółdzielczości, 95 § 1 k.z. 61 § 2 i 66 k.h., 29 § 1 prawa rodzinnego), zaciąganie pożyczek i podpisywanie weksli (art. 40 ustawy o spółdz., 95 § 1 k.z., 66 k.h., 29 § 1 pr. rodzinnego), podpisywanie czeków (art. 66 k.h.), czynienie darowizn oraz przyjmowanie lub zrzekanie się spadków (art. 95 § 1 k.z., 29 § 1 pr. rodzinnego). Dwa tylko z wymienionych wcześniej przepisów, a mianowicie art. 48 ustawy o spółdzielniach i ich związkach oraz art. 55 § 1 prawa spółdzielczego milczą w kwestii czynności przekraczających zwykły zarząd⁶³.

Przedstawione uwagi upoważniają do postawienia pytania, czy także aktualnie podane czynności prawne można uznać za przekraczające zakres zwykłego zarządu, w szczególności zaś czy wykraczają one poza umocowanie pełnomocnika ogólnego przedsiębiorstwa państwowego. Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytanie wymaga zwrócenia uwagi na trzy sprawy. Po pierwsze, twierdzenie jakoby przepisy prawne jednoznacznie uznawały podany katalog czynności za rozłączny ze zbiorem czynności zwykłego zarządu jest uproszczone. Obok poglądów aprobujących taki właśnie punkt widzenia, pojawiały się także głosy odmienne.

⁶³ W związku z art. 48 W. Jastrzębski sformułował pogląd, iż „zakres prowadzenia przedsiębiorstwa lub zakładu spółdzielni, a co za tym idzie i treść pełnomocnictwa należy, jak się wydaje, ustalać na podstawie wyznaczonych dla tego przedsiębiorstwa lub zakładu zadań w planie społeczno-gospodarczym spółdzielni, eliminując tylko te czynności, które naruszają lub zmieniają substancję i wartość środków przeznaczonych w majątku spółdzielni na wykonanie tych zadań. Zakres zadań przedsiębiorstwa lub zakładu musi oczywiście mieścić się w statutowo określonym przedmiocie działania spółdzielni”. Patrz tenże, *Problematyka prawna dużych spółdzielni*, Warszawa 1970, s. 103 oraz *Pełnomocnicy spółdzielni*, NP 1979, nr 4, s. 61.

Już A. Kon, komentując art. 95 § 1 k.z. stwierdził, iż „Pełnomocnictwo ogólne upoważnia jedynie do czynności zarządu, a nadto nie do wszystkich, wyłączone są bowiem te wszystkie czynności, wymienione w art. 95, choćby nie przekraczały one zakresu zwykłego zarządu”⁶⁴. Podobny sens miała wypowiedź J. Korzonka i I. Rosenblütha dotycząca pełnomocnictwa rodzajowego, w myśl której „(pełnomocnictwo obejmujące rodzaj czynności konieczne (jest — uwaga L. M.) w przypadkach wymienionych wyczerpująco w art. 95 § 1, chociażby odnośne czynności należały do zakresu zwykłego zarządu”⁶⁵. Wątpliwości dotyczyły także art. 61 § 2 k.h. W rozważaniach mających za przedmiot czynność zbycia nieruchomości podkreślano, iż prokurentowi przedsiębiorstwa trudniącego się obrotem nieruchomościami wystarczy upoważnienie ogólne, trudno bowiem wyobrazić sobie, by permanentnie zajmując się zbywaniem nieruchomości, do każdej z tych czynności (miał otrzymywać upoważnienie udzielone we właściwej formie”⁶⁶. Odmienne niż w doktrynie, jednolicie przedstawia się stanowisko SN, oparte na założeniu względności poszczególnych typów czynności prawnych. Znalazło ono wyraz w wyroku z 3 II 1964 r. III CR 192/62, po myśli którego „wydzierżawienie nieruchomości nie zawsze stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu”. Inaczej jest wówczas, gdy wydzierżawienie „jest kontynuacją [..] dotychczasowego sposobu użytkowania (nieruchomości — uwaga L. M.), a zwłaszcza gdy nie chodzi o dzierżawę wieloletnią”⁶⁷.

Po wtóre, część czynności wymienionych w art. 40 ustawy o spółdzielczości, 95 § 1 k.z., 61 § 1 i 2, 63, 66 k.h., 29 § 1 prawa rodzinnego wykracza poza zakres zdolności do czynności prawnych przedsiębiorstwa lub mieszcząc się w tym zakresie nie może być dokonywana przez pełnomocników z mocy ustawy. Takimi czynnościami są np. zbycie przedsiębiorstwa, wydzierżawienie i ustanowienie na nim prawa użytkowania, podpisywanie weksli, udzielanie pełnomocnictwa dalszego. Oddzielnym zagadnieniem jest zakaz dokonywania przez prokurenta czynności nie związanych z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa (art. 61 § 1 k.h. a contrario), uzasadniony konstrukcją spółki, która prowadząc przedsiębiorstwo nie jest z nim jednak tożsama.

Po trzecie wreszcie, nastąpiła zmiana warunków funkcjonowania przedsiębiorstwa. W konsekwencji czynności, które niegdyś były uznawane za wykraczające poza zwykły zarząd, aktualnie takimi nie są, np.

⁶⁴ A. Kon, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Warszawa 1934, s. 67.

⁶⁵ J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań*, s. 231.

⁶⁶ Patrz na ten temat M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1936, s. 123; T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Kraków 1936, s. 128; L. Peiper, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1936, s. 93

⁶⁷ Wyrok SN z 3 II 1964 r. III CR 192/62, OSN 1965, poz. 9.

zaciąganie kredytów, podpisywanie czeków gotówkowych i rozrachunkowych.

Wskazane okoliczności przesądzą o negatywnej odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie. Odwołanie się do powołanych wyżej przepisów jest nieprzydatne przy ustalaniu zakresu umocowania pełnomocników ogólnych przedsiębiorstwa państwowego.

Treść powyższej odpowiedzi nie uzasadnia jednak tezy o całkowitej niemożności jednoznacznego określenia pewnych typów czynności jako wykraczających poza zwykły zarząd. Moim zdaniem, w przedsiębiorstwie państwowym zakres zwykłego zarządu przekraczają:

1. Czynności prawne wymagające zgody rady pracowniczej (umowa o utworzeniu przedsiębiorstwa wspólnego lub mieszanego, utworzenie lub przystąpienie do zrzeszenia przedsiębiorstw, zbywanie zbędnych przedsiębiorstwu maszyn i urządzeń, dokonywanie darowizn).

2. Czynności prawne, co do których istnieje obowiązek uzyskania opinii rady pracowniczej (porozumienia i umowy długoterminowe).

3. Czynności prawne, do dokonania których potrzebna jest zgoda osoby trzeciej (np. pewne przypadki przekazywania nieruchomości i jej wydzierżawienia, zaciąganie kredytów za granicą, przystąpienie do przedsiębiorstwa wspólnego).

Zgłoszone postulaty są uzasadnione przede wszystkim faktycznym znaczeniem podanych czynności w działalności przedsiębiorstwa. Ustalenie dalszych czynności wymagających pełnomocnictwa rodzajowego lub do poszczególnej czynności zmusza do odwołania się do sformułowanej wcześniej definicji pozytywnej czynności zwykłego zarządu.

CONTROVERSIES ON ATTORNEYS OF STATE ENTERPRISES

Summary

The present article attempts at settling a question concerning sources of a legal status of attorney (agent) in the enterprise, character of a legal relation linking the enterprise with its employee in the situation when the latter performs external acts, forms of appointing an attorney and admissibility of appointing fully empowered attorneys in the enterprise.

The sole sources of power of attorney in the enterprise are: declaration of will of a director and the statute (art. 97, 464 and 734 par. 2 of the Civil Code). Interpretation of art. 45 sec. 1 of The State Enterprise Act brings to the conclusion that the director is vested not only with a competence of granting power of attorney but also of selecting the attorney's person.

The enterprise's employee is not authorised to perform external acts on a base of the director's mandate addressed to him within the scope of defined "internal" relation. The said employee can act only on a base of civil law power of attorney

Granting a power of attorney requires only an ordinary written form for its validity. Art. 45 sec. 2 of The State Enterprise Act is the special provision in relation to the Civil Code provisions which are voicing the principle of freedom of form (art. 73 et seq.) and to art. 99 par. 1 and 2 c.c.

On the grounds of art. 45 sec. 3 of The State Enterprise Act I assume the admissibility of granting all the three types of power of attorney by the state enterprise. In particular it is permissible for the director to grant a general power of attorney.